Nr. 298. Śmigiel, niedziela 31 grudnia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 950.— mk., W agencjach miesięcznie 650 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr.65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

U schyłku Roku starego

Rok stary upływa. Godziny jego już policzone i stoczy się w przeszłość, minie, — ale niezapomniany on będzie w pamięci naszej i przyszłych pokoleń Polski. Historja naszego kraju wiele ma lat pamiętnych, nawet w upadku jej błyszczą pamiętne lata jak 1830/31 i 1863, ale lat wzbudzających przykre wspomnienia nam nie poszczędziły losy. Jednym z tych pamiętnych smutnem wspomnieniem pozostanie na zawsze rok 1922.

Do walki stanął naród w listopadzie, aby być panem w swoim domu. A ot największy ból — narodu duch zatruty. Nie pozostały rządy nam wraże bez ujemnych skutków na ducha ludu. Rozbujały się namiętności stanowe, walka partji i klas poszczególnych zaślepiły w nienawiści dzieci jednej matki-Polski i mamy smutny obraz, że korzyści osobiste, korzyści stanu jednego, korzyści partji wyżej cenili niż dobro matki naszej Polski! Narodu duch zatruty! Na takiem podłożu, gdzie zanikła moralność chrześcijańska, miłość braterska mogło tylko wyrość takie zdziczenie jak przelanie krwi najwyższego urzędnika państwa.

Można być różnych zapatrywań, można o dobro ojczyzny dbać i starać się tysiącznemi sposoby, ale tylko chorobliwy stan wywołać może taką zbrodnię. Nie winien nikt, tylko stan ogólny upadku moralnego w kraju. Straszne skutki niewoli i wojny światowej! Bolesny ten rok 1922 otworzył nam oczy, że narodu duch zatruty i naprawa się staje konieczną.

Na progu stajemy roku nowego 1923. Nie wolno nam w rozpaczy i rozterce duchowej załamywać rąk i patrzeć na dalsze zatruwanie nas przez tych wszystkich, którym upadek Polski lub żerowisko na żywem jej ciele jest celem i zadaniem. Nam trzeba uderzyć w czynu stal! Odrodzić nam się trzeba w cnotach ojców naszych. Ziemia nasza przesiąkła krwią i potem naszych ojców i braci, ona niech będzie skarbem naszym, ale niech będzie źródłem odżywczem, z którego zaczerpnąć nam trzeba sił do otrząśnięcia się z jadu nam wszczepionego. Niech ten jad nienawiści i nieufności zczeźnie, niech miłość braterska dzieci jednej matki Polski wybuchnie gorącym płomieniem w nas wszystkich.

Nowy rok bieży, już na progu stanął i zwyczajem staropolskim z kolędą dziś stajemy. Niech ten rok nowy darzy wszystkich przyjaciół naszych i wszystkich synów Ojczyzny naszej i wszystkie krainy ziem naszych ukojeniem i miłością wzajemną. Zgoda i jedność niech złączy wszystkie dłonie Polaków do wspólnych wysiłków nad odrodzeniem naszem i ugruntowaniem bytu Ojczyzny naszej, niech złączy dłonie i serca w miłości do naszej ukochanej Matki-Polski, niech złączy ramię do ramienia do odparcia napaści wrogich na naszą ojczyznę.

Skupienie sił ducha i ciała, poświęcenie dla niej, tej ukochanej Matki — aby nam przyniósł Rok Nowy!

Nowy Rok! ile w nim nadziei, ile w nim rozczarowań, ile ukrytych cierpień i bólu! Poświęćmy wszystko, aby jak w latach niedoli i dzisiaj łączyła nas wszystkich miłość Ojczyzny, miłość wszystkiego co polskie. Cierpienia wspólnie przeżyte silniejszem węzłem łączą serca ludzkie. Przecierpiał każdy prawy Polak i cierpi nad stanem groźnem Ojczyzny naszej.

Niech Rok nowy złączy nas w cierpieniu do pracy nad odrodzeniem własnem, nad odrodzeniem wszystkich błądzących i zaślepionych braci naszych.

Kolędę, życzenia noworoczne przynosimy dla całej Polski, dla wszystkich dobrze myślących.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,

Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok!

— — N O W Y R O K. — —

Wlot — bez skrzydeł i bez wioseł,
Z nieznanego świata dali
Na powietrza cichej fali
Ja Nowego Roku poseł
Do was idę... Czy widzicie?
Niezliczoność darów mam...
Dotąd jeszcze nie wiem sam,
Czem obsypać was obficie?

Lecz ja ludziom nic nie daję
Bez ich starań współudziału:
Kwiat rozwija się pomału,
Nie odrazu dom powstaje...
Aby wzniósł się gmach wspaniały,
Lub wydała róża woń —
Ogrodniku przyłóż dłoń!
Hej murarzu, bądź wytrwały!

Nie! Odemnie nie chciej proszę,
Bym ci splatał szczęścia wianki...
Chcesz — mieć będziesz niespodzianki,
Lecz — twą ręką je przynoszę...
Więc też dzisiaj wyznam szczerze:
Włada w świecie jeden cud:
Jest nim wiara, praca, trud
I serdecznych słów pacierze...

Żwawo zatem ogrodnicy!
Wraz murarze moi dzielni!
Kto do pługa, kto do kielni,
Marsz z szybkością błyskawicy!
Choć opłynie czoło potem
I zmęczeniem spojrzy wzrok,
Minie wdzięcznie cały rok,
Sypiąc waszej pracy złotem!

Prosto i jasno.

W ostatnim zeszycie ludowej „Zorzy" wydanej na nadchodzącą niedzielę 31-go b. m., po krótkim życiorysie p. Prezydenta Wojciechowskiego i po odezwie Prezydenta zamieszcza wydawca tego pisma poseł Jan Załuska następujące uwagi:

„Polska ma Prezydenta. W kraju panuje zupełny spokój. Kraj patrzy na Sejm i czeka teraz jaki będzie Rząd. Czy aby zdoła od wreszcie poprowadzić naród spokojny, chętny, pracowity i praktyczny ku lepszej przyszłości.

Rząd obecny generalski musi odejść jak najprędzej, powstał on przez nieporozumienie i z okazji morderstwa. Okres wyboru, prezydentury, śmierci, pogrzebu ś. p. Narutowicza, przeszedł nad krajem jak ciężki sen, jak zmora dusząca. Nieszczęsna ofiara mordu, spoczywa w grobie; mordercę ma w swej władzy sąd. Szczekanie żydowsko-lewicowe prawie cichnie. W kraju był i jest spokój zupełny. Wojska niema potrzeby niepokoić. Gen. Sikorski jest zdatny do wojska niech wraca na swe stanowisko.

Polsce potrzebny jest na głównego ministra człowiek cywilny, nie tyle dla karjery ile do pracy ze zrozumieniem ciężkiego położenia kraju i jego potrzeb. Spodziewamy się, że nowy Prezydent wierny swej złożonej przysiędze, wyszuka prędko takiego człowieka bo czas nagli".

Jędrne w tem ujęciu dla ludu uwagi te tem jaśniej mówią bardzo proste prawdy.

„Szczury żydowskie".

Piszą do „Postępu":

Jak usilnie zabiegają „szczury żydowskie", by zubożyć dzielnicę naszą, oświetla między innemi, następujący szczegół. Otóż część tych wędrownych szczurów, zjeżdżających coraz gęściej do Poznania, dzieli się „robotą" i tak jedni ciągną na Wildę, drudzy na Jeżyce, inni znowu na Łazarz, na Główną, nie gardzą nawet barakami i odwiedzając na tych przedmieściach biedniejsze tylko domy, dopytują się, czy przy maszynach do szycia nie potrzeba jakiej reparacji.

Żyd ogląda „chorą" maszynę, kręci głową i powiada, że tu niema już co reperować, ale — on ją kupi, nawet dobrze zapłaci i podaje cenę kupna — 100 do 150 tysięcy marek. Kobieta nieświadoma tego, że nowa maszyna kosztuje dziś 400 tysięcy mk., słucha łakomie, że aż 100 tysięcy marek ma zgarnąć za maszynę używaną sprzedaje ją i — zostaje bez warsztatu pracy. A żydostwo wlecze maszyny na ulicę Żydowską, gdzie ich w domu „Latz'sche Stiftung" całe rzędy stoją, skąd je do Łodzi transportują. „Polak mądry po szkodzie".

Najchętniej robią żydzi powyższe interesy w czasie, gdy mężów w domu nie ma; był przypadek, że żyd, nie mogąc zabrać całej maszyny, wziął tylko wierzch, t. zw. głowę, a po stół maszynowy później przyjść przyobiecał, ale już nie wrócił, dobrze wiedząc, że mąż kobieciny czeka na niego. Specjalnie skupują maszyny Singera. I tak to „szczury żydowskie" „pracują" nad zubożeniem naszej dzielnicy. Kiedyż nareszcie zrozumiemy, że dla żyda w domach naszych tylko wymoczona miotła żywić powinna życzliwość, kiedyż zrozumiemy, że żyda najłatwiej się pozbyć, nie dając mu obroku? *Fr. J.*

Senator o senatorach.

Studenci żydowscy urządzili w Warszawie uroczyste przyjęcie na cześć żydowskich posłów i senatorów. Jest to bardzo charakterystyczny fakt przodowania studenterji w życiu politycznem żydów.

O tym bankiecie dowiadujemy się ciekawe rzeczy z „Lubl. Tageblata" (285). A więc przedewszystkiem to, że na bankiecie wygłaszano żargonowe toasty, co tak ściśle obowiązywało, iż nawet jeden z posłów żydowskich, nieznający dokładnie żargonu, musiał się posługiwać tylko tą zepsutą gwarą niemiecką. Język polski bojkotują studenci warszawscy.

Na tym to bankiecie senator Szereszowski w mowie swej, „poprostu nie mógł powstrzymać oburzenia, że senatorzy polscy tak ignorowali i oszukali (!) żydów. Podług bowiem prostego rachunku, żydom odpowiednio do ich liczby należy się wicemarszałek i sekretarz w Senacie. Żydzi jednak z powodu chytrej (!) sztuczki, nic nie otrzymali. Był to pierwszy policzek dany w twarz żydom! To podłość (!!) — zawołał umiarkowany senator. A posłowie żydowscy z dawnego Sejmu, doświadczeni bojownicy, pp. Grinbaum, Hartlas, Thon, Weizieher, pocieszali Szereszowskiego:

— Poczekaj, to pierwsze uderzenie, ale nie ostatnie. My już jesteśmy przyzwyczajeni".

Charakterystyczny jest szczegół, że na tym bankiecie studentów żydowskich był też obecny emisarjusz z Berlina, niejaki Hantke, przywódca sjonistów.

Ciekawa rzecz wreszcie, czy Senat wobec nazwania „podłością" postępowania całego składu Senatu, dowiedziawszy się o tem obecnie, zechce na to zareagować odpowiednio, czy też powie sobie, że p. Szereszowski zostawszy senatorem pozostał jednak... p. Szereszowskim.

Straty kupców lwowskich.

Na Podole Rosyjskie przybyła w ostatnich dniach t. zw. Rewtrojka z Charkowa celem ostatecznego stłumienia band wykorzenia t. zw. kontrrewolucji. Rozporządza ona 70 ekistami i wszystkimi oddziałami policji politycznej, wojskiem i ma prawo aresztowania, więzienia, a nawet rozstrzeliwania bez sądu i apelacji wszystkich, których w swoim zakresie uzna za winnych. Korzysta ona też na szeroką skalę z tych swoich uprawnień. Przybywszy do jakiejś miejscowości bierze przeważnie zakładników, każe wykopać jamę i grozi zakopaniem żywcem zakładników, o ile ludność nie wyda ukrywanej broni i t. zw. kontrrewolucjonistów.

Urzędowanie tej komisji wywołało wśród całej ludności na Podolu nastrój podobnie paniczny, jak

w roku 1920-ym. W Płoskirowie Rewtrojka skazała na rozstrzelanie około 20 osób. Między rozstrzelanymi byli: Ucher, Kożusznik, Orenstein i inni. W Satanowie aresztowano 65, w Wołoczyskach 32 osób, a zresztą niema prawie miejscowości, gdzieby kogoś nie aresztowano. Aresztowani bywają przeważnie ci, którzy kiedykolwiek trudnili się handlem zagranicznym w myśl rozporządzenia, że przywożenie towarów z Polski jest aktem kontrrewolucyjnym.

W magazynach i sklepach miast i miasteczek Rewtrojka dokonała rewizji, konfiskując zarówno towar krajowy jak i zagraniczny. Wskutek tego sklepy zamknięto a towary znikły zupełnie z obrotu handlowego. Niedawno przybyli do Husiatyna kupcy z Ukrainy i zakupili tam różnych towarów na 23 miljony marek. W czasie przewożenia tego towaru przez dwóch kupców w towarzystwie 6-ciu zaufanych czekistów do Płoskirowa, aresztowali funkcjonarjusze Rewtrojki wszystkich 8, a w ślad zatem dokonano licznych aresztowań w szerokich kołach ich znajomych.

W ostatnich dniach kilka firm handlowych lwowskich, które w Podwołoczyskach mają swoją ekspozyturę dla handlu z Ukrainą straciło w jednym tylko wypadku 130 miljonów marek, gdyż ich stały odbiorca Grek z Odesy, nazwiskiem Kacepurys, mimo, iż posiadał stałe pełnomocnictwa G. P. U. został aresztowany, a towar jego uległ konfiskacie.

Jest rzeczą ciekawą, że konfiskowane przez Rewtrojkę towary zabiera Wniesztorg który, jak mówią z przekąsem, ma je wystawić na odrodzonych kijowskich kontraktach, jako dowód rozwoju stosunków handlowych z Rosją Sowiecką.

Marszałkowskie cyfry ku ruinie.

Z ustąpieniem p. Piłsudskiego po równo czterech latach jego naczelnikostwa i włodarstwa sytuacja finansowa Polski z dnia 10 grudnia r. b. przedstawia się, jak następuje:

Obieg banknotów 690 miljardów.
Zadłużenie skarbu 585 miljardów.
Pokrycie banknotów 133 miljardy.
Zapas złota 33.884 tysiące.

Przygniatające te i groźne cyfry marszałkowskiego deficytu przedstawia w poważnym, spokojnym artykule „Gazeta Warszawska“. Jest to krótki ale najcięższy akt oskarżenia, jest to rentgenowskie prześwietlenie legendy p. Piłsudskiego. Czytamy więc:

„Od początku niepodległego bytu Polski do czasów ostatnich toczy się zacięta walka z olbrzymim deficytem naszego budżetu.

Dnia 31 października roku ubiegłego, gdy ministrem skarbu został p. Jerzy Michalski, zadłużenie skarbu państwa wynosiło 189 i pół miljr. mkp., obieg banknotów 182 miljardy.

W siedm miesięcy później, dnia 31-go maja rb., gdy gabinet p. Ponikowskiego, na skutek sztucznie przez b. Naczelnika Państwa wywołanego przesilenia był zachwiany, sytuacja finansowa przedstawiała się, jak następuje:

Obieg banknotów 276 miljr.
Zadłużenie skarbu państwa 217 miljr.
Pokrycie banknotów 86 miljr.
Zapas złota 30.120 tys.

Gabinet p. Ponikowskiego ustąpił, a wraz z nim minister Michalski. Tekę ministerstwa skarbu objął p. Jastrzębski.

I oto po paru miesiącach jego rządów stoimy w obliczu kompletnej ruiny finansowej“.

I tu cyfry obecne, na wstępie podane, z dnia 10-grudnia.

Same tylko skutki letniego przesilenia są takie:

„Widzimy więc, jak wiele „za ciasne“ były ramy poprzednika dla p. Jastrzębskiego, operującego już obecnie tryljonami. Gdy minister Michalski podczas swych rządów powiększył w ciągu siedmiu miesięcy dług skarbu państwa o 18 i pół miljarda mrkp., p. Jastrzębski już w ciągu czterech miesięcy urzędowania, przy pomocy dwóch miesięcy przesilenia powiększył dług ten o 368 miljardów marek papierowych. Gdy w poprzednim okresie obieg banknotów zwiększył się o 84 miljardy, to p. Jastrzębski powiększył go w czasie krótszym już o 414 miljardów. Natomiast zapas złota wzrósł za p. Jastrzębskiego o skromną liczbę 3.764 tys. mrk. a pokrycie banknotów o 47 miljardów. Wydatki więc państwa wzrastają, dochody maleją, marka spada, drożyzna w listopadzie wzrosła o 33 prc. w grudniu w porównaniu z listopadem znów podobno o 30 prc. i t. d. i t. d.“

Tyle nas więc kosztowały osobiste rządy czteroletnie największego wodza, bohatera i męża opatrznościowego, jakiego dzieje polskie wydały.

Jest to ruina. Ruinie trzeba oczywiście zapobiedz. Po szkodzie bowiem mądrzejemy.

W sprawie importu do Anglji.

W sprawie przepisów, normujących importowanie towarów do Anglji, poselstwo polskie w Londynie, dodatkowo do ogłaszanych ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu informacji, wyjaśniło obecnie, co następuje:

Według oficjalnego ogłoszenia władz angielskich tylko niektóre artykuły mianowicie wymienione w niedawnych okólnikach M. P. i H. (rękawiczki z materjałów, naczynia i wyroby szklane, naczynia aluminiowe, stalowe, żelazne i emaljowane oraz koszulki do lamp żarowych) podlegają, przy imporcie do Anglji, przymusowi świadectw pochodzenia.

Co do lnu i konopi wogóle, to artykuły te nie są objęte angielską ustawą o ochronie przemysłu rodzimego (Safeguarding of Industries Act) i dlatego przy imporcie cła nie opłacają, ani świadectwa pochodzenia nie wymagają. Atoli sekretarz komory celnej angielskiej uznaje za wskazane, że ze względu na ową ustawę o odszkodowaniach, aby wszystkie towary z Polski wogóle, a szczególnie transporty lnu i konopi, wysyłane z portów niemieckich, zaopatrzone były w świadectwa pochodzenia, gdyż to ułatwia bardzo formalności celne towarów nadchodzących z krajów graniczących z Niemcami.

W podanych ostatnio do wiadomości ogłoszeniach zarządzeń celnych angielskich była mowa, że oprócz świadectw pochodzenia przedstawia się jeszcze inne dokumenty, co wywołało komentarze i zapytania. Otóż kwestję tę reguluje wspomniana wyżej ustawa o ochronie przemysłu rodzimego, której punkt drugi mówi o zwalnianiu od cła, o ile 25 proc. i więcej wartości towaru w dniu jego eksportu do Anglji zostało dodane do wartości towaru poza Niemcami.

Wreszcie co do pozwoleń przywozu wyjaśnią się, że w Anglji takie pozwolenia z reguły nie są potrzebne, a prowadzone one zostały w ostatnich czasach tylko dla następujących towarów: a) broń palna i amunicja, b) pierze i wielkie pióra, c) barwniki, d) środki lecznicze i t. p. o własnościach trujących (np. opium, morfina, kokaina i t. d.), e) chmiel. Ten ostatni wymaga także pozwolenia na magazynowanie na komorze. W praktyce jednak obecnie pozwoleń przywozu na chmiel w Anglji się nie wydaje.

Szkodliwość sacharyny jako środka spożywczego.

W pośród wielu ujemnych pozostałości jakie Polska wyniosła z kataklizmu wojny światowej, a które dotąd niedostatecznie brano w rachubę i zwalczano, znajduje się zastraszający wzrost konsumcji sacharyny. Zniszczenie warsztatów cukrowniczych, ogałacanie ich stałe z wykwalifikowanego robotnika, fałszywa polityka rządowa w kwestji cen za buraki i powodowana wszystkiem tem poważna redukcja produkcji cukru w Europie Centralnej stanowiła nader podatny teren do rozpowszechnienia spożywania wszelkiego rodzaju sztucznych substancji słodkich jako namiastka upragnionego cukru. Na domiar złego w Polsce Kongresowej na terenie okupacji niemieckiej władze najeźdcze z całą świadomością ułatwiały i protegowały spożycie sacharyny, mając na oku cel podwójny: wywiezienie cukru z Polski do Niemiec i stworzenie rynku zbytu dla swego przemysłu sacharynowego.

Po wygnaniu okupantów władze nasze krajowe w niczem niestety nie ograniczyły konsumcji sacharyny, tak, że w innych dzielnicach Polski spożywczość tego szkodliwego środka wzrosła niepomiernie.

W czasach normalnych, przedwojennych, rządy prawie wszystkich kulturalnych Państw zwalczały mniej lub więcej konsumcję sacharyny. Zbadaniem jej wartości spożywczej zajęli się wybitni uczeni, stwierdzając zgodnie, że sacharyna nie tylko zastąpić cukru zupełnie nie może, nie tylko żadnych nie posiada wartości spożywczyych, ale nawet, że na organizm ludzki działa wręcz szkodliwie, wywołując w trawieniu stan chorobliwy. Do takich rezultatów swych badań doszli m. i. Paul Ehrnhardt, Desmoulins, E. Salkowsky, E. Gaus, A. Stift. Francuski Komitet Publiczny opieki zdrowia w dniu 13 sierpnia 1888 r. orzekł, iż spożywanie sacharyny i jej preparatów jest szkodliwe, gdyż psuje trawienie i wstrzymuje przemianę węglowodanów i ciał białkowych. Na skutek tej opinji zakazano dekretem Prezydenta z dnia 2 grudnia 1888 roku wszelkiego dowozu sacharyny do Francji. Wskutek podobnych orzeczeń Królewskiej Akademji Medycznej w Madrycie i Akademji Medycznej w Rio de Janeiro wydano w Hiszpanji i Brazylji rozporządzenia, zabraniające dowozu i sprzedaży sacharyny w kraju. Również zakazano w Portugalji już w roku 1888 osobnym edyktem z dnia 9 sierpnia importu sacharyny samej jako też środków spożywczych zawierających sztuczne substancje słodkie.

W innych państwach, jak w Belgji i we Włoszech, nie zabroniono wprawdzie dowozu sacharyny do kraju, lecz obłożono ją tak wysokiem cłem wwozowem, że rozsprzedaż jej stała się wprost niemożliwą Odn. prawodawstwo austrjackie (rozporządzenia z 20. IV. 1898) ogranicza w poważnym stopniu wyrób, wwóz i sprzedaż sztucznych substancji słodkich, zezwalając jedynie na stosowanie ich do celów naukowych oraz pokarmowych dla chorych, którym używania cukru zabroniono. Na tych samych zasadach oparto odnośne prawodawstwo niemieckie (Süsstoffgesetz z dnia 7 lipca 1902). Dodać należy, że w Niemczech jak i w Austrji niedozwolone dodawanie sacharyny do środków spożywczych pociągnięto pod działanie praw o fałszowaniu tychże środków. W Rosji przedwojennej edyktem Departamentu Medycznego z dnia 25 sierpnia 1890 r., opartym na opinji Rady Medycznej, zabroniono używania sacharyny do wszelkich pokarmów i napoji. Anglja wykluczyła sacharynę z szer. towarów, sprzedawanych w składach aptecznych, za fałszowanie zaś sacharyną materjałów spoż. karano grzywną od 50 funtów sterlingów.

Z powyższych danych wynika, że zgodna opinja kół powołanych o sacharynie i jej szkodliwem działaniu nie pozostała bez wpływu na społeczeństwa państw cywilizowanych, ale nawet, że wyrosła w kwestję tak ważną, iż zajęło się nią gruntownie ustawodawstwo poszczególnych państw.

Wygłodzenie ludności Europy środkowej przez długotrwałą wojnę, wykazane badaniami lekarskiemi i naukowemi na nader licznych przykładach, stosowanych głównie na młodem i najmłodszem pokoleniu, winno być dostatecznym bodźcem do racjonalnego odżywiania zwłaszcza młodej generacji, która w możliwie szybkim czasie dogonić winna, co pod względem zasilania organizmu i rozrostu fizycznego utraciła w czas ciężkich lat wojennych. Zasilanie organizmów pokarmem zdrowym i wydatnie działającym, odpowiedniemi ilościami tłuszczów i węglowodanów, a unikanie pokarmów bezwartościowych i szkodliwych winno być naczelnem zadaniem nietylko wszystkich wychowawców młodego pokolenia, ale i dążeniem każdej jednostki, dbałej o zdrowie fizyczne.

Życzyćby należało, by władze nasze jaknajśpieszniej w drodze ustawodawczej unormowały konsumcję krajową sacharyny, możliwie ograniczając jej spożycie.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Sylwestra
Jutro: N. Rok Mieczysława
Wschód słońca 8,04. zachód 15,41.
Długość dnia 8,44. Przybyło 0,11.

Z Wielichowa. — (Odznaczenie). Porucznik ś. p. Zygmunt Kaletka z 17 baonu saperów, syn tutejszego kierownika szkoły p. M. Kaletki, odznaczony został w tych dniach krzyżem „Virtuti Militari“.

Poległ on w roku 1920 pod Wyganowiczami na Białej-Rusi na czele swej kompanji, posuwającej się do ataku w bitwie z bolszewikami.

Zwłoki nieboszczyka sprowadzone zostały z pola walki do Wielichowa i pochowane na tutejszym cmentarzu obok pięciu innych w walce z grencszucem.

Order wręczyła miejscowa władza rodzicom zmarłego. Cześć jego pamięci!

— (Pożegnanie kapłana). Z końcem b. r. opuszcza Wielichowo nasz czcigodny, zasłużony i wielce szanowany wikary ksiądz Jan Kruppik, aby objąć wikarjat w Kościanie i miejsce profesora przy tamtejszem gimnazjum.

Żegnamy go z bólem serca i życzymy mu w tym nowym zakresie życia błogosławieństwa Bożego i jaknajlepszego powodzenia. Jeden z wdzięcznych parafjan.

Samowola biskupa-hakatysty? Wśród ludności polskiej części G. Śląska zdziwienie wywołał fakt, że urzędowy organ księcia-biskupa wrocławskiego „Verordnungen Fuerstbischoflichen Ordinariat in Breslau“ nr. 727 z dnia 18 grudnia a więc wydany po ingresie ks. Administratora Apostolskiego, podaje w liczbie wakujących parafij także parafję w Świętochłowicach na polskim Śląsku i to jako parafję wolnej biskupiej kolatury. Opinja publiczna wyraża zdumienie, że książę biskup wrocławski zamierza obsadzić jeszcze tę wakującą parafję mimo ingresu ks. administratora apostolskiego.

Groźba piekarzy berlińskich. Piekarze berlińscy uchwalili wczoraj na zebraniu czekać na odpowiedź magistratu w sprawie podwyższenia cen pieczywa do Nowego Roku. Na wypadek, gdyby w tym terminie nowe ceny nie zostały ogłoszone, postanowiono wstrzymać wypiek chleba kartkowego aż do chwili uwzględnienia ich żądań.

Domorosła ochronka. Naturalnie, że te dwie historyjki przychodzą z kraju wszelkich możliwości, z Ameryki. Pisma nowojorskie podały wiadomość o pani Frank Scott z Laporte w stanie Indjana, która w 10 latach pożycia małżeńskiego pięć razy urodziła trojaczki a dwa razy bliźnięta, tak że dziś jest szczęśliwą matką 19 dzieci. Gdy niedawno wsiadła z mężem do pociągu, jadącego na zachód, gdyż szukają folwarku dostatecznego na wyżywienie tak licznej rodziny, konduktor, widząc jeden bilet dla wszystkich dzieci, oświadczył: „Nie mamy polecenia przewozić ochronki“. — „Ależ to wszystko moje dzieci zaprotestowała Mrs. Scott i wyjęła na dowód biblję, w której widniały zapiski familijne i z których wynikało, że nieletni pasażerowie Ashbel, Archer, Austin cztero i półletni, Artur i Arnold, trzy i półletni, Allen, Almon i Albon dwu i półletni, Alfred, Albert i Adolf półtoraroczni, to wszystko jej prawowite potomstwo. Jakaś gazeta słusznie stwierdziła, że pani Scott należy się „mistrzostwo świata w macierzyństwie“.

Mąż 40 żon. Rekord bigamji osiągnął Mr. William Jones, murzyński pastór w Dayton w stanie Ohio, który poślubił aż 40 żon. Wykryło się to ostatnio, gdy nie mogąc pokryć kosztów tak licznych gospodarstw, sfałszował czek na 200 dolarów i został aresztowany.

Telegramy.

Przed procesem Niewiadomskiego.

Warszawa, 29. 12. (A. W.) Opinja publiczna z ogromnem zaciekawieniem oczekuje jutrzejszego rozpoczęcia procesu Niewiadomskiego. O zainteresowaniu tem świadczy najlepiej fakt, że poza przedstawicielami prasy polskiej zgłosili się o miejsca w znacznej liczbie korespondenci dzienników zagranicznych. Niewiadomski stanie przed sądem zwykłym a nie przed sądem przysięgłych, który aczkolwiek uchwalony jest w zasadzie przez Konstytucję, nie został dotąd wprowadzony na obszarze b. Królewstwa Kongresowego. Dzienniki podają, że Niewiadomski złożył deklarację w dniu dzisiejszym, w której oznajmia, że początkowo zrzekł się świadków i obrońcy. Ponieważ jednak w interesie publicznym leży dokładne wyjaśnienie sprawy, a oskarżony ma podstawę do obawy, że bez udziału adwokata jako osoby urzędowej, wyjaśnienie to mogłoby być nie zupełne, przeto uprasza o wyzna-

czenie obrońcy z urzędu. Wobec tego sąd wyznaczył mu dziś obrońcę z urzędu w osobie adwokata Kijeńskiego. Akt oskarżenia wnoszony jest z art. 99 kodeksu rosyjskiego z roku 1903, uzupełnionego dekretem z roku 1919, w myśl którego kara śmierci za przestępstwa polityczne w Polsce jest zniesiona, a winny zamachu na życie osoby, piastującej najwyższą władzę w państwie ulega karze ciężkiego więzienia bezterminowego. W związku z deklaracją Niewiadomskiego, która pociąga za sobą konieczność zapoznania się obrony ze stanem spraw oraz w dalszym ciągu możliwość powołania nowych świadków, liczyć ję należy z tem, że rozprawa ulec może zwłoce, a dzień jutrzejszy ograniczy się tylko do formalności wstępnych procesu.

O poprawę sprawności kolejarzy.

Warszawa, 29. 12. (Pat.) Min. kolei żel. zwróciło uwagę, że zbyt często powtarzają się wypadki kolejowe, spowodowane przez lekkomyślne zaniedbanie podstawowych przepisów bezpieczeństwa ruchu ze strony personelu służby wykonawczej. Celem wyjaśnienia istotnych przyczyn obniżenia sprawności i obowiązkowości personelu wyznaczył Min. kolei żel. specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli odpowiednich działów służbowych. Komisja ta ma na celu zbadanie przyczyn, mnożących się wypadków i ma złożyć sprawozdanie do 15 stycznia.

Premjer do urzędników!

Warszawa, 29. 12. (A. W.) Premjer Sikorski wystosował do urzędników i funkcjonarjuszów państwowych odezwę, w której nawołuje do ścisłego wypełniania obowiązków, rzetelnego i szczerego współdziałania przy budowie państwa, zapowiadając, że od podległych władz i urzędów wymagać będzie karności i sprawności w pracy, inicjatywy w działaniu, oraz jak najdalej posuniętego objektywizmu państwowego. Każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku, jedyną sprawą, której służyć i bronić powinien, jest tylko interes Państwa. Urzędnik w pracy swej nie powinien ograniczyć się do biurokratycznego względnie formalistycznego załatwiania aktów, czego może uniknąć przez utrzymywanie ścisłego kontaktu z życiem społecznem i potrzebami społecznemi. Odezwa zawiera zapowiedź polepszenia bytu materjalnego urzędników zaznaczając, że skala wymagań, stawianysh przez rząd urzędnikom, zostanie podniesiona.

Uroczystości noworoczne w Warszawie.

Warszawa, 29. 12. (A.W.) Program uroczystości noworocznej, poza wizytami urzędowemi, które złożą Prezydentowi Rzeczypospolitej Rząd, Sejm, Senat, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele urzędów i instytucyj społecznych, obejmuje nabożeństwo w katedrze św. Jana, paradę wojskową oraz złożenie przez Prezydenta wieńca przed pomnikiem Mickiewicza.

Z rozpraw przeciw komunistom.

Lwów, 28. 12. (A. W.) Po 27 dniach rozprawy przeciw komunistom zakończono postępowanie dowodowe, poczem trybunał przedłożył sędziom przysięgłym 87 pytań. Odnośnie do 9 oskarżonych pytania idą w kierunku zdrady głównej, karanej śmiercią. Dalsze pytania przewidują udział w tej zbrodni, wreszcie zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego, karanej więzieniem. Pytania zostaną ustalone na rozprawie piątkowej. Wyrok zapadnie po Nowym Roku.

Wrzenie wśród kolejarzy niemieckich.

Berlin, 29. 12. (Pat.) Jak donosi prasa niemiecka w czasie świąt Bożego Narodzenia odbyło się kilka zgromadzeń kolejarzy, którzy domagali się natychmiastowego ogłoszenia strajku w razie, gdyby rząd postanowił nie wypłacić dodatków za grudzień. Z zachodnich obwodów dyrekcji kolejowej Rzeszy niemieckiej nadchodzą wiadomości, wskazujące na to, że agitatorzy komunistyczni rozwijają gorączkową propagandę strajkową.

Niedobór poczty niemieckiej.

Berlin, 28. 12. (Pat.) Min. poczt Rzeszy niemieckiej w memorjale swoim, dotyczącym podwyższenia taryf pocztowych w Niemczech z dniem 15. stycznia stwierdza, że deficyt w budżecie zarządu poczt Rzeszy na r. 1923 wynosi 385.000.000.000 mk.

Zwycięstwo religji we Włoszech.

Wiedeń, 28. 12. (A. W.) „Neue Fr. Presse" donosi z Rzymu, że Mussolini w porozumieniu z min. wojny postanowił przedłużyć czynną służbę nowego rocznika popisowego do 18 miesięcy. W min. oświaty projektowane są ważne reformy szkolnictwa. Nauka religji ma być zaprowadzona wszędzie i ma tworzyć podstawę nauki w szkołach publicznych. Min. oświaty oświadczył: Kościół musi się stać duszą państwa.

Komedje sowjeckie.

Moskwa, 28. 12. (A. W.) Dnia 27 bm. niespodziewanie, mimo zapowiedzianej na dziś mowy Trockiego, zjazd sowjetów został zamknięty. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono szereg rezolucyj pod znakiem jednomyślności. Jednomyślnie też wybrany został skład WCIKa w liczbie 270 członków i 116 kandydatów. Zjazd uchwalił także odezwę do wszystkich narodów świata, w której ostrzega się robotników i włościan wszystkich narodów przed grozą nowych wojen. Odezwa podkreśla zasługi pacyfikacyjne Rosji sowjeckiej, w szczególności zaś cytuje kolejno etapy rzekomo specjalnych rozbrojeń. Ostatnie słowo na zjeździe otrzymał przedstawiciel komunistów łotewskich, Krustyn, który swoją entuzjastyczną mowę zakończył słowami: Łotewska klasa robotnicza nie przestanie walczyć, dopóki nie zostanie stworzona Łotwa sowjecka w federacji z Rosją. Mowę tę przyjęto rzęsistemi oklaskami.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Ozcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 29. grudnia 1922 spędzono:
28 wółów, 189 buhaji, 205 krów i jałówek, 289 cieląt, 215 prosiąt 467 tuczników, 50 owiec, 18 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	140000-144000	116000-124000	92000—100000
Cielęta	150000-160000	130000-140000	—
Tuczniki . . .	310000-320000	290000-300000	260000-280000
Owce	100000—	—	—

Prosięta za parę 147000—150000.
Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

1923 · Kalendarz ścienny · 1923

Styczeń

1	P	**Nowy Rok**
2	W	Makarego
3	Ś	Genowefy
4	C	Tytusa, Izab.
5	P	*Wig.* Telesf.
6	S	**3 Króli**
7	N	1 po 3 Król.
8	P	Juljana i Baz.
9	W	Marcjanny
10	Ś	Jana Dobr.
11	C	Hyginusa m.
12	P	Ernesta
13	S	Weroniki
14	N	2 po 3 Król.
15	P	Pawła pustel.
16	W	Marcelego p.
17	Ś	Antoniego
18	C	Kat. ś. Piot.
19	P	Ferdynanda
20	S	Fabj. i Seb.
21	N	3 po 3 Król.
22	P	Winc. i Anast.
23	W	*Zaśl.NP.i ś J.*
24	Ś	Tymoteusz.b.
25	C	Nawr. ś. P.
26	P	Polikarp.b.m.
27	S	JanaChryz.b.
28	N	Starozap.
29	P	FranciszkaS.
30	W	Martyn.p.i.m.
31	Ś	Piotra z Nol.

Luty

1	C	Ignacego b.
2	P	**NMP. Grm.**
3	S	Błażeja b.i m.
4	N	Mięsop.
5	P	Agaty p. i m.
6	W	Doroty p.i m.
7	Ś	Rom. i Rysz.
8	C	Jana z Maty
9	P	Apolonji p.
10	S	Scholastyki
11	N	Zapustna
12	P	7 Założ.Serw.
13	W	Grzegorza
14	Ś	*Popielec* Wal.
15	C	Faustyna
16	P	Juljanny p.
17	S	Konstantego
18	N	Wstępna. S.
19	P	Konrada
20	W	Leona
21	Ś	*Such.*Eleono.
22	C	Stolicy ś.P.
23	P	*Such.* Piot. D.
24	S	*Such.*Macieja
25	N	Such. Cezar.
26	P	Wiktora w.
27	W	Aleksandra
28	Ś	Romana

Marzec

1	C	Albina b.
2	P	Heleny
3	S	Kunegundy
4	N	Głucha. K. w.
5	P	Bogumiła
6	W	Felicyty
7	Ś	Tomasza z A.
8	C	Jana Bożego
9	P	Franciszki R.
10	S	40 Męczen.
11	N	Środopustna
12	P	Grzegorza
13	W	Nicefora
14	Ś	Matyldy kr.
15	C	Klem. Dworz.
16	P	Hilarego
17	S	Gertrudy
18	N	Czar. Cyryla
19	P	*Józefa Oblub.*
20	W	Joachima
21	Ś	Benedykta
22	C	Oktawiana
23	P	*7 Bol. NMP.*
24	S	Szymona
25	N	Palmowa.
26	P	Teodora bp.
27	W	Ruperta b.
28	Ś	Sykstusa p.
29	C	*Wielki Czw.*
30	P	*Wielki Piątek*
31	S	*Wielka Sob.*

Kwiecień

1	N	**Wielkan.**
2	P	**P.Wielkan.**
3	W	Ryszarda b.
4	Ś	Izydora b.
5	C	Ireny
6	P	Celestyna
7	S	Epifanjusza
8	N	Przewodn.
9	P	**Zw. NMP.**
10	W	Ezechiela pr.
11	Ś	Leona p.
12	C	Juljusza p.
13	P	Hermeneg.
14	S	Justyna
15	N	2 po W.Anast.
16	P	Benedykta
17	W	Rudolfa bisk.
18	Ś	Apolonjusza
19	C	Pafnucego
20	P	Sulpicjusza
21	S	Anselma, Lot.
22	N	3 po W.Soter.
23	P	św.Wojciecha
24	W	Jerzego
25	Ś	Marka ew.
26	C	NPM.Dobr.R.
27	P	Zyty
28	S	Pawła od K.
29	N	4 po W.Piotra
30	P	Katarzyny S.

Maj

1	W	Filipa i Jak.
2	Ś	Zygmunta
3	C	*Znalez.Krz. ś.*
4	P	Florjana m.
5	S	Piusa V
6	N	5 po W.JanaO.
7	P	† Flawji D.
8	W	**† Stanisł.b.**
9	Ś	†Grzegorz.N.
10	C	**Wnieb. P.**
11	P	Adolfa.,
12	S	Pankracego
13	N	6 po W.Serw.
14	P	Bonifaceg.m.
15	W	Zofji z 3 c.
16	Ś	Jana Nepom.
17	C	Paschalisa
18	P	Feliksa p.
19	S	*Wig.*Piotra C.
20	N	**Ziel.Świąt.**
21	P	**Pon. Z. Ś.**
22	W	Julji
23	Ś	*Such.* And.
24	C	NMP.Wsp.ch.
25	P	*Such.* Grzeg.
26	S	*Such.* Filipa
27	N	Św. Trójcy
28	P	Augustyna b.
29	W	Magdal.de P.
30	Ś	Petroneli
31	C	**Boże Ciało**

Czerwiec

1	P	Jakóba Strz.
2	S	Marcelina
3	N	2 po Swiątk.
4	P	Franciszka
5	W	Bonifacego
6	Ś	Norb. i Kl.
7	C	Roberta opat
8	P	*Serca Jezus.*
9	S	Felicjana m.
10	N	3 po Sw.
11	P	Barnaby ap.
12	W	Jana
13	Ś	Anton. z Pad.
14	C	Bazyl. b.
15	P	Wita i Mod.
16	S	† Adolfa b.
17	N	4 po Sw.
18	P	Marka i Marc.
19	W	Gerwaz. i Pr.
20	Ś	Florentyny
21	C	Alojz. G.
22	P	Paulina b.
23	S	Zenona
24	N	5 po Sw.
25	P	Wilhelma op.
26	W	Jana i Pawła
27	Ś	Władysława
28	C	*Wig.*Leona
29	P	**Piot.iPawł.**
30	S	Emilji i Lucy.

Lipiec

1	N	6 po Sw.
2	P	*Naw. NMP.*
3	W	Anatola
4	Ś	Ireneusza
5	C	Filomeny
6	P	Izajasza p
7	S	Cyryla
8	N	7 po Sw.Elzb.
9	P	Weroniki p.
10	W	Rufina i 7 br.
11	Ś	Piusa I p.
12	C	Jana Gwalb.
13	P	Eug. i Matg.
14	S	Bonawent.
15	N	8 po Sw.
16	P	*NMP.Szkapl.*
17	W	Aleksego
18	Ś	Szymona z L.
19	C	Winc. a Paulo
20	P	Czesława W.
21	S	Praksedy
22	N	9 po Sw.
23	P	Apolinar. b.
24	W	Krystyny p.
25	Ś	Jakóba ap.
26	C	*Anny*
27	P	Pantaleon.
28	S	Wiktora
29	N	10 po Sw.
30	P	Abdona
31	W	Ignacego z.L.

Sierpień

1	Ś	Piotra w ok.
2	C	*NMP. Aniel.*
3	P	Augustyna
4	S	Dominika
5	N	11 po Sw.
6	P	*Prz. Pańskie*
7	W	Kajetana
8	Ś	Cyrjaka m.
9	C	Romana m.
10	P	Wawrzyń. m.
11	S	Tyburc. i Z.
12	N	12 po Sw.
13	P	Jana Berchm.
14	W	*Wig.* Euzebj.
15	Ś	**Wnieb. M.**
16	C	Joachima
17	P	Maksymilj.
18	S	Heleny kr.
19	N	13 po Sw.
20	P	Jacka W.
21	W	Joanny F. C.
22	Ś	Symforjana
23	C	Filipa
24	P	Bartłom. ap.
25	S	Ludwika kr.
26	N	14 po Sw.
27	P	Józefa Kalas
28	W	Augustyna b.
29	Ś	Ścięcie J. Ch.
30	C	Róży z Limy
31	P	Rajmunda w.

Wrzesień

1	S	Idziego op.
2	N	15 po Sw.
3	P	Bronisł. p.
4	W	Rozalji p.
5	Ś	Wawrzyńca
6	C	Magnusa
7	P	*Wig.* Melch G.
8	S	**Nar. NMP.**
9	N	16 po Sw.
10	P	Mikoł. z T.
11	W	Prota i Jacka
12	Ś	Gwinona
13	C	Walerjana
14	P	Podw. Krz.
15	S	Nikomeda m.
16	N	17 po Sw.
17	P	Piet. ś. Fr.
18	W	Ryszarda
19	Ś	*Such.*Januar.
20	C	Eustachjusza
21	P	*Such.* Mat.
22	S	*Such.* Maur.
23	N	18 po Sw.
24	P	*NMP. odw. n.*
25	W	Władysł.
26	Ś	Cyprjana i J.
27	C	Kosmy i D.
28	P	Wacława kr.
29	S	*Mich. Arch.*
30	N	19 po Sw. H.

Październik

1	P	Jana z Dukli
2	W	Aniołów Str.
3	Ś	Kand. i E
4	C	FranciszkaS.
5	P	Placyda
6	S	Brunona op.
7	N	20 po Sw.
8	P	Brygidy pan.
9	W	Dionizego m.
10	Ś	Franc. B.
11	C	Emilji, Ger.
12	P	Maksymilj.
13	S	Edwarda kr.
14	N	21 po Sw.
15	P	Teresy p.
16	W	Gerarda.M.
17	Ś	Marji Małg.A
18	C	Łukasza Ew.
19	P	Ferdynanda
20	S	Jana Kantego
21	N	22 po Sw.
22	P	Korduli pan.
23	W	Seweryna i R.
24	Ś	Rafała A.
25	C	Kryspina m.
26	P	Ewarysta
27	S	Sabiny
28	N	23 po Sw.
29	P	Zenobjusza
30	W	Alfonsa R.
31	Ś	*Wig.* Wolfg

Listopad

1	C	**Wszyst.Ś.**
2	P	DzieńZadusz.
3	S	Huberta
4	N	24 po Sw.
5	P	Zacharjasza
6	W	Leonarda b.
7	Ś	Engelberta b
8	C	Bohdana
9	P	Teodora m.
10	S	Andrzeja z A.
11	N	25 po Sw.
12	P	5 Braci Pol.
13	W	Stanisława K.
14	Ś	Józefata K.
15	C	Leopol. w.
16	P	Edmunda
17	S	Salomei kr.p.
18	N	26 po Sw.
19	P	Elżbiety wd.
20	W	Korbinjana
21	Ś	Ofiar. NMP.
22	C	Cecylji p.i m.
23	P	Klem. p.
24	S	Chryzog. m.
25	N	27 po Sw.
26	P	Leonarda
27	W	Wirgiljusz.w.
28	Ś	Zdzisławy
29	C	Saturnina b.
30	P	Andrzeja ap.

Grudzień

1	S	Eligjusza
2	N	1 Adw. Bibj.
3	P	Francisz. Ks.
4	W	Barbary p.
5	Ś	Saby
6	C	Mikołaja b.
7	P	Ambrożego b.
8	S	**Niep. P.**
9	N	2 Adw. Leok.
10	P	*NMP. Loret.*
11	W	Damazego
12	Ś	Synezjusza
13	C	Łucji p.
14	P	Spirydjona b.
15	S	Krystyny
16	N	3Adw.Euzeb.
17	P	Łazarza
18	W	Nemezjusza
19	Ś	*Such.*Chryst.
20	C	Teofila m.
21	P	*Such.* Tomas.
22	S	*Such.* Leona
23	N	4 Adw. W.
24	P	*Wig.* A i E.
25	W	**Boże Nar.**
26	Ś	**Św.Szczep.**
27	C	Jana ap.i ew.
28	P	Młodzianków
29	S	Tomasza b.
30	N	1 po B. N.
31	P	Sylwestra